

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

<p><b>Cena prenumeraty:</b> Miesięcznie Mk. 200 na prowincji „ 250 Zagranicą „ 400</p> <p><b>UWAGA:</b> Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: <b>FAWEŁ URBANIAK</b> Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca“.</p>	<p><b>Administracja otwarta od g. 9 rano</b> ..... do 7 wieczorem. ....</p> <p><b>Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki</b> ..... od 5 — 7 wieczorem. ....</p> <p><b>Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. oddzielnie.</b></p> <p><b>Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.</b></p> <p><b>Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.</b></p>	<p><b>CENA OGŁOSZEŃ:</b> Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrologi mk. 20.—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomporelowy jednoś mowy.</p> <p>Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—</p> <p>Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 3 wiecz. 50 proc. drożej.</p>
---	--	--

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Kontoczekowo P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pisma A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

<p>Kino-Teatr</p> <p><b>Nowości</b></p> <p>Piotrkowska róg Główniej.</p>	<p>Sensacja!</p> <p><b>„KSIĄŻE i ZEBRAK”</b></p> <p>Wielki dramat w 8 aktach (z prologiem) z życia i dziejów dworu angielskiego, według znanej powieści</p>	<p>Niezwykłe arcydzieło filmowe!</p> <p>Marka Twaina</p>	<p>Sensacja!</p> <p>z prześlicznym 10-cio letnim chłopcem TY TUSEM LUBIŃSKIM w rolach tytułowych.</p>	<p>Kino-Teatr</p> <p><b>Nowości</b></p> <p>Piotrkowska róg Główniej.</p>
--	---	--	---	--

## ? Dziś cała Łódź spieszy do Parku Ks. Poniatowskiego ?

### Sprawa Śląska w Radzie Ligi Narodów

Poprawka polska co do procedury RLN.

GENEWA, 3. (PAT). Godz. 10 rano. Od specjalnego korespondenta. Rada Ligi Narodów, której drugie posiedzenie sesji zwyczajnej było poświęcone sprawie sporu między Albanią a Jugosławiją, sprawie organizacji pracy intelektualnej, sprawie stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej i sprawie organizacji bytowej, zamieściła na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu sprawę proponowaną przez rząd polski i poprawki co do ogólnej procedury Rady Ligi w sprawie G. Śląska a mianowicie: Od samego początku działalności Rady Ligi, aż do chwili obecnej stosowano procedurę, która przedstawia poważne niedogodności, polegające na tem, że wszelkie raporty, zawierające expose do poszczególnych sesji, albo też projektów czy rezolucji, nie były komunikowane zawczas, ani członkom Rady, ani stronom zainteresowanym, lecz były doręczane dopiero na samym posiedzeniu w chwili rozpoczęcia dyskusji.

W imieniu rządu polskiego delegat polski profesor Askenazy zaproponował obecnie modyfikację tej procedury w tym sensie, aby kopje wszelkich raportów, składanych Radzie do aprobaty, były doręczane członkom Rady oraz przedstawicielom stron zainteresowanych conajmniej na tydzień przed odnośnym posiedzeniem Rady Ligi.

Jak widać poprawka polska ma znaczenie ogólne dla wszystkich członków Ligi. Chodzi tu o zasadę, aby dać zainteresowanym osobom kilka dni czasu dla zaznajomienia się z odnośnymi projektami czy rezolucjami.

#### Odrzucenie poprawki.

Formuła kompromisowa.

GENEWA, 3. (PAT). Godz. 6 w. Od specjalnego korespondenta. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi sesji zwyczajnej, które odbyło się o godz. 16-ej, odrzucono propozycję Polski w sprawie zmiany procedury, stosowanej dotąd przez Radę. Prof. Askenazy bronił swej poprawki, wyrażając również z góry zgodę na każdą inną formułę, któraby dawała zainteresowanym stronom w ważniejszych sprawach niezbędną ilość czasu do zbadania tych spraw. Hymans (Belgia) bardzo gorąco zwalczał poprawkę polską i bronił pro-

cedury dotychczasowej, zwłaszcza w zastosowaniu do sprawy litewskiej. Imperjali (Włochy) zwalczał również poprawkę polską. Balfour (Anglja) popierał zasadę, z której wynikała propozycja polska i zaproponował formułę, przez której zastosowanie strony zainteresowane miałyby prawo w ważniejszych wypadkach zażądać odroczenia dyskusji i głosowania na kilka dni. Prof. Askenazy zgodził się natychmiast na propozycję Balfoura, która została w końcu jednomyślnie przyjęta.

#### Odpowiedź Ishi'ego na notę polską.

(Od własnego koresp.)

GENEWA 8. W odpowiedzi na zawiadomienie delegacji polskiej do Ligi Narodów, iż zrzeka się wprawdzie przysługującego jej na podstawie art. 4, ust. 5 prawa brania udziału w posiedzeniach Rady Ligi Narodów, dotyczących sprawy górnośląskiej, jednakowoż zastrzega sobie prawo to w końcowych obradach Rady Ligi Narodów, prezydent Nadzwyczajnej Konferencji Rady Ligi, wicehr. Ishi odpowiedział jak następuje: „Przyjmuje do wiadomości oświadczenie, iż Rząd Polski na razie nie zamierza skorzystać z przysługującego mu przywileju, wynikającego z art. 4, ust. 5. Jednakowoż, o ile Rząd Polski będzie uważał za konieczne skorzystanie z tego artykułu, wówczas nie omieszka przedstawić wniosku w tej sprawie Lidze Narodów“.

#### Pierwsze zebranie „Czterech“

GENEWA 3. (PAT). Od specjalnego korespondenta. Czterej członkowie Rady, wyznaczeni do zbadania sprawy G. Śląska, zebrałi się poraz pierwszy wczoraj.

#### Podział pracy w komisji czterech.

(Od własnego koresp.)

GENEWA, 3. Utworzona przez Radę Ligi Narodów osobna komisja dla zbadania sprawy górnośląskiej, składająca się z przedstawicieli Belgii, Brazylii, Chin i Hiszpanji, zebrała się w dniu wczorajszym, po posiedzeniu zwyczajnym Rady Ligi Narodów dla omówienia sposobu prac swych.

Komisja postanowiła podzielić przedewszystkiem między swoich członków dokumenty, wręczone jej w sprawie G. Śląska, by każdy członek komisji złożył

następnie na plenum komisji swoją opinię co do tych dokumentów. Dotychczas jeszcze nie można było się dowiedzieć w jaki sposób komisja dokonała podziału.

Prace swe komisja będzie prowadziła bezwzględnie po zakończeniu wczorajszego posiedzenia Rady Ligi Narodów, co prawdopodobnie nastąpi już w dniu jutrzejszym. Zuznaczyć należy, że prace komisji będą przyspieszone, tak, ażeby mogły zapaść w sprawie górnośląskiej decyzje jeszcze w końcu bieżącego miesiąca.

#### Decyzja śląska najpóźniej da 15 października.

WARSZAWA, 3. (wl). Jak donoszą z Paryża Briand otrzymał z Genewy notę z zawiadomieniem, że Liga Narodów przyjmuje na siebie sprawę uregulowania sprawy górnośląskiej. W paryskich kołach dyplomatycznych przypuszczają, że decyzja zapadnie najprawdopodobniej do 15 października b. r. Po między członkami Ligi Narodów zaczyna się ustalać przekonanie o konieczności podziału trójkąta przemysłowego na G. Śląsku.

#### Sprawa wileńska.

GENEWA 8. (PAT). Na porządku dziennym posiedzenia Rady Ligi Narodów, które ma się odbyć w sobotę, znajduje się sprawa sporu polsko-litewskiego. Sprawozdawcą będzie Hymans.

#### O kontrolę nad rozbrojeniem Niemiec.

GENEWA, 3. (wl). Wczoraj rano obradowała w Genewie Komisja Ligi Narodów utworzona dla sprawy rozbrojenia. Przewodniczył Noblemaire. Obrady dotyczyły interpretacji art. 218 Traktatu Wersalskiego. Chodziło mianowicie o kwestję, czy Rada Ligi Narodów posiada prawo kontroli postępów rozbrojenia niemieckiego na równi z Międzysojuszniczą Komisją Kontrolującą.

Noblemaire wyraził pogląd, że Rada Ligi Narodów posiadałaby prawa te dopiero wówczas, o ile Komisja Międzysojusznicza zaprzestałaby w Niemczech swej działalności.

Komisja przychyliła się do tego punktu widzenia i postanowiła, że w razie przekazania Lidze Narodów kontroli nad rozbrojeniem Niemiec, organy wykonawcze Rady Ligi winny posiadać takie same prawa, jakie obecnie posiada Komisja Międzysojusznicza w Berlinie.

### Polityka polska.

#### Ustąpienie ministra skarbu.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 3. Minister skarbu Steczkowski postanowił ostatecznie podać się do dymisji, co usku-

### Kursy tkactwa

przy ul. P-ńskiej.

Niniejszem zawiadamia się słuchaczy Kursu tkactwa, iż zajęcia na kursach tych rozpoczną się 5 września r. b. o godz. 7 wieczorem.

Sluchacz kursów.

tecznionem zostanie w nadchodzący wtorek. Konwent seniorów na posiedzeniu wtorkowym ustali termin zwołania plenum sejmowego.

#### Ostry protest polski.

Przeciwko niewypełnianiu traktatu pokojowego przez Sowiety.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 3. We wtorek wyjeżdża do Moskwy poseł polski p. Filipowicz, który zabiera z sobą ponowną notę polską zawierającą ostry protest rządu polskiego przeciwko niewypełnianiu traktatu pokojowego.

#### Echa Zjazdu NPR. w Piotrkowie.

(Od własnego koresp.)

PIOTRKOW, 3. Z okazji Zjazdu delegatów Narodowej Partii Robotniczej (NPR.) z b. dzielnicy Kogresówki wczoraj odbył się obrzymi wiec robotniczy na dziedzińcu gmachu Stow. rzemieślników. Przemawiali prezes Koła sejmowego N. P. R. poseł Chądzyński, poseł Waszkiewicz i Niewinowski. Przemawiał też imieniem Pomorza Antoni Antczak. Po wiecu uformował się pochód z orkiestrą i sztandarami na czele i podążył przed Dom Ludowy, gdzie wygłoszono szereg mów. Uchwalono rezolucję, żądającą ustąpienia obecnego rządu i rozwiązania Sejmu, potępiono wolny handel, żądano kary śmierci na paskarzy, żądano zamknięcia granic dla wywozu żywności. Na wiecu uczestniczyło z górą 7 tysięcy robotników. Owacyjnie przyjmowano posłów i delegatów z Wielkopolski, Pomorza i Litwy.



PARK  
Ks. Poniatowskiego

### Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza

W niedzielę dnia 4-go Września 1921 r. odbędą się

PARK  
Sienkiewicza

## DWIE WIELKIE ZABAWY OGRODOWE

Na rzecz kasy Inwalidów i Wdów po Strażakach. Program Zabawy w Parku Poniatowskiego

### Wielka Fantowa Loteria

mnóstwo cennych fantów m. in. materiały włókiennicze, drób, baran, kozy i t. p.

### Wielka Zabawa Ludowa

Strzelnica, wyścigi w workach, zabawa z garnkami, drąg szczęścia, muzeum osobliwości i t. p.

Początek Zabawy o godz. 2-ej po południu. Wejście dla dorosłych Mk. 100. wojskowi i uczn. Mk. 50.

Bilety na loterię fantową wcześniej nabywać można we wszystkich oddziałach straży Ogniowej.

### W Parku Sienkiewicza odbędzie się WIELKI KONCERT

orkiestry Tow. Akc. K. Szajblera pod batutą kapelm. Tonfelda. Wejście Mk. 50, wojskowi i uczniowie Mk. 25.

### Wielki pożar na wieży

Pokaz ćwiczebny straży

Koncert 3 ch orkiestr: Tow. Akc. I. K. Poznańskiego pod batutą kapelm. Wł. Pawłowskiego, Wdowskiej Manufaktury pod batutą kapelm. Chojnackiego, Tow. Strella pod batutą kapelm. Drautigama.

### Występ Tow. Sportowych

Tow. Gimn. „SOKÓŁ”, Tow. Sport. „DĄBROWA”, Tow. Gimn. „RADOGOSZCZ”, Tow. Gimn. „DĄB” i Ł. T. G. Sportowe.

W razie niepogody Zabawa odbędzie się w niedzielę 11-go b. m. Ruch tramwajowy powiększony, powrót zapewniony.

## W Niemczech.

### Eks-kaizer a rząd holenderski.

HAGA 3. B. cesarz Wilhelm zaczyna sprawić rządowi holenderskiemu nieprzyjemności, tak, że rząd został zmuszony do wypowiedzenia mu ostrego ostrzeżenia.

Sprawa powstała z powodu telegramów, jakie eks-kaizer zaczął od niedawna wysyłać na uroczystości monarchiczne w Niemczech.

Z powodu wysyłania tych telegramów odbyła się wymiana not pomiędzy rządem angielskim i holenderskim; rząd angielski wyrażał przekonanie, że depesze eks-kaizera są aktami politycznymi i żądał położenia tamy tej korespondencji. Wskutek tego rząd holenderski zwrócił w ostrej formie uwagę, że postępowaniem swoim łamie warunki, na jakich udzielono mu przytułku.

### Reakcyjna Bawaria się burzy.

(Od własnego koresp.)

BERLIN, 3. Bawarski poseł Prager i przedstawiciel prowincji pruskiej Goyl wystąpili w Radzie Związkowej Rzeszy przeciwko rozporządzeniom wyjątkowym. Mieszkańskie partie koalizowane Bawarii wystąpiły ze wspólnym manifestem, skierowanym przeciwko rządowi Rzeszy. Prasa socjalistyczna grozi oderwaniem Bawarii Północnej od związku z reakcyjnym monarchijskim rządem.

Dzisiaj odbywa się konferencja prezydenta Eberta z kanclerzem Wirthem i przywódcą koalicji rządowej, Stresemannem.

Przeciwko rozporządzeniom wyjątkowym występują w sposób bardzo ostry Związek partyjny deutsch-nacjonalów, wirtemberski związek wieśniacki i partja mieszczańska.

### Powstanie w Chinach.

LONDYN, 3 (wł.) Według doniesień z Pekinu, powstanie w prowincji Hupoh rozszerzyło się znacznie. Cała armja północna przeszła na stronę powstańców. Mieszkańcy tej prowincji są zupełnie spłądrowani przez wojska powstańcze.

Z powodu niebezpieczeństwa grożącego życiu i mieniu cudzoziemców poseł angielski w Pekinie zwrócił uwagę Rządowi chińskiemu, iż Anglja będzie zmuszona postępować wedle własnego uznania dla ochrony swych wojaków, gdyż Rząd chiński nie jest w stanie nic uczynić w tej sprawie.

Wogóle położenie w Chinach jest bardzo poważne.

### Ze stolicy.

#### Zmiana taryfy kolejowej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 3. Ministerstwo kolei żelaznych podaje do wiadomości co następuje:

Z powodu znacznego zwiększenia się kosztów eksploatacyjnych kolei pol-

skich ministerstwo kolei żelaznych zmuszone jest podwyższyć obowiązujące dzisiaj na kolejach polskich taryfy na przewóz osób i towarów i w tym celu przystąpiło już do robót przygotowawczych dla urzeczywistnienia zamierzonych zmian od dnia 1 października br.

Aby jednak podnieść dochód kolei polskich już w czasie najbliższym ministerstwo kolei żelaznych zarządziło prowizoryczne podwyższenie od dnia 10 września br. taryfy na przewóz osób we wszystkich trzech klasach o 50 proc., zaś w taryfie towarowej zniesienie 2-ch ostatnich klas klasyfikacji towarowej z przeniesieniem odnośnych towarów do klasy V, a z tej ostatniej do klasy IV. Od 1 października przewidziane są nowe podwyżki.

### Bolszewicy „kurjerzy“ dyplomatyczni.

WARSZAWA, 3. Jeden z oficerów kapitan P. spotyka na ulicy Warszawy wyślegantowanego jegomościa, w którym poznaje b. bolszewickiego komisarza z południa Rosji, niejakiego Krzemieńskiego, Polaka. Pan ten zajmował się szczególnie prześladowaniem Polaków. Kapitan P., zobaczywszy takiego ptaka, rzucił się nań i spoliczkował go, poczem pociągnął do policjanta i żądał aresztowania.

Jak się jednak okazało, zatrzymany posiadał papiery kurjera dyplomatycznego Sowietów przy misji, polskich zaświadczeń jednak nie posiadał. Wtedy jednakże w komisariacie policji odmówił zrewidowania przytrzymanego i wypuścił go na wolność.

Wydaje się słusznym aby każdy członek misji bolszewickiej posiadał prócz legitymacji swej misji jeszcze i legitymację władz polskich, bo inaczej owa misja będzie miała tysiące takich kurjerów, zajmujących się bezpieczną agitacją. Bezwarunkowo powinna być kontrola, któraby utrudniała agitację w podobny sposób.

### Aresztowanie zabójcy urzędnika defensy Zbigniewa Piliczewskiego.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 3. W dniu 8 stycznia r. b. jak o tym donosiłam swego czasu zabity był na Bagateli 13 urzędnik wywiadowczy defensy wojskowej p. Zbigniew Piliczewski. Zabójca, niewątpliwie komunista, zdołał zbiec, ale defensywa nie zapomniała o tym zbrodniarzu i śledziła go.

Wczoraj na zasadzie otrzymanej informacji defensywa wojskowa otoczyła dom przy ul. Puławskiej i zrewidowała jeden z lokali. Tu aresztowano osobnika, który przyznał się do zabójstwa.

Wczoraj odbyło się ciągnięcie 44-te milionówki.

Z koła wyszedł numer:

**Nr 2,905,656.**

### Kupujcie Bilety skarbowe.

## Kronika polityczna.

### Anglja i samostanowienie narodów.

U angielskiego ministra kolonii Churchill zjawia się w tych dniach delegacja Arabów palestyńskich, tworzących jak wiadomo, 90 proc. zaludnienia Palestyny. Delegacja protestowała przeciw tworzeniu państwa żydowskiego w ziemi, którą ludność arabska zamieszkuje od 12-tu stuleci. P. Churchill zapytał wówczas Arabów: Co rozumiecie pod pojęciem państwa żydowskiego?

Arabowie: Abyśmy mniejszą żydowska rządziła większość arabską.

Churchill: Mylicie się.

Arabowie: Jak pan sobie przedstawia przyszły układ stosunków w Palestynie?

Churchill: Zyszał imigracja do Palestyny, zatem wytworzą większość, która, jak we wszystkich krajach demokratycznych będzie rządziła. Jeśli wy to nazywacie państwem żydowskim, to ja, niestety, nie na to poradzić nie mogę.

Zasadzie demokratycznego rządzenia stania się zadość. Będzie rządzić większość prawych właścicieli, lecz sprzymierzeńców Anglii, którymi Herbert Samuel skłonił do Palestyny. Tak samo na G. Śląsku nie nie znaczy dla L. G. Orga większość polska w okręgu przemysłowym, zapewne myśli on — jak Churchill — że Niemcy potrafią jeszcze uzyskać w tym kraju większość w przyszłości...

### Wyniki konferencji Loucheur-Rathenau.

Projekt konwencji, przewidującej współpracę Niemiec w odbudowie zniszczonych obszarów oraz utworzenie niemieckiego towarzystwa prywatnego dla dostawy materiałów został przygotowany na konferencji p. Loucheur'a z p. Rathenau'em. Zawarto też umowę, która przewiduje plan konwencji między organizacjami niemieckimi a francuskimi. Pozostaje jeszcze do przejścia protokół, dotyczący zwrotu materiału przemysłowego i bydła.

Dla dostawy naturaljów zamierzone jest utworzenie niemieckiego towarzystwa prywatnego. Ważne jest orzeczenie, stanowiące, że dostawy nie będą objęte ogólną sumą wywozu niemieckiego, lecz nastąpi to dopiero wtedy, gdy Niemcy za te dostawy zapłacą. To towarzystwo prywatne obowiązuje się wszystkich poszkodowanych Francuzów zaopatrywać od 1-go października 1921 r. we wszelkie przedmioty, w miarę ekonomicznych możliwości Niemiec. Całość świadczeń niemieckich nie może przekroczyć wartości siedmiu miliardów marek w złocie za czas od 1 października 1921 do 1 maja 1925.

Niemcy dostarczają Francji: 62,000 koni, 25,000 wół, 25,000 owiec, 20,000 rójów pszczoł. Natomiast Francja zrzeka się innych praw tego rodzaju, zawartych w traktacie wersalskim.

Niemcy zezwolą na przewóz surowców albo półfabrykatów francuskich według spisu. W innym spisie Niemcy oznaczą kontyngent pewnych produktów, których przewóz zostanie dozwolony. Spis trzeci określi procent produktów, pocho-

dzenia francuskiego, których przewóz był dotychczas wzbroniony.

Rząd niemiecki zobowiązuje się prowadzić w dalszym ciągu poszukiwania lokomotyw, znajdujących się na ziemiach niemieckich. Nadto Niemcy mają dostarczyć 3,000 wozów, 2,500 platform i 500 wozów do transportu drzewa. Francja zrzeka się kompensaty za niezwrócone lokomotywy.

### Cedula giełdy łódzkiej.

Łódź, 4 września 1921 r.

Placono. Żądano

Dolary St. Zj., gotówka	3000.—	3015.—
czeki	2930.—	2980.—
Franki franc., gotówka	235.—	240.—
czeki	230.—	235.—
Franki belgijskie, czeki	220.—	225.—
Funtki angielskie, gotówka	11400.—	11600.—
czeki	11050.—	11200.—
Korony austr.,	274	279
Korony czeskie,	37.—	37.—
Marki niem., gotówka	35.—	35.75
czeki	35.—	36.—
5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	217.—	222.—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	210.—	215.—
6 proc. oblig. m. Łodzi	80.—	83.—
6 proc. Listy Zastaw. Banku Kredytu Hip.	90.—	93.50

### Komunikat.

#### Bież w Parku „Veneoja“

Wielka Zabawa. Teatr „Adam i Ewa“, operetka w 2 akt., „W starym piecu Djabel pali“, komedia. Zabawa dla dzieci. Koncert 2 orkiestr. Wejście 20 i 30 mk.

### Komunikat.

Wzruszony z serca płynąciami życzeniami złożonymi mi w dniu imienin, niniejszym składam wszystkim współpracownikom Komitetu Tanich Kuchon i Wydziału Opieki Społecznej szczerze podziękowanie.

Na rzecz Górnego Śląska przeznaczam 5000 mk. (pięć tysięcy sześćset marek) składająco Jęz Redakcji „Pracy“.

Stefan Maciński.

Łódź, d. 31 IX—1921 r.

### Komunikat.

Stowarzyszenie Spółdzielczo „Handlowiec Polski“ zamierza nabyć większy transport mąki pszennej celem dania członkom możności zaopatrzenia się na czas dłuższy.

Dla określenia zapotrzebowania biuro Kooperatywy w ciągu tygodnia przyjmować będzie zapisy, przy których interesowani winni wpłacić odpowiednio zaliczki.

Zarząd Stowarzyszenia Spółdzielczego „Handlowiec Polski“.

### Komunikat.

„Wolna Myśl—Wolne Żarty“ Wycieczki N. 18, zawierające karykatury starosty Bemiszewskiego, śpiewaczki Borowskiej, prezesa Hansonu i innych łódzian, nowy monolog Antka smuglera, karykatury Urzędu Walki z Hehwą, nowe zagadki, monologi Redona i Witosa łódzkie. Cena 15 mk.



## Groźny stan.

Dyskusja w komisji skarbowo-budżetowej nad budżetem państwowym na rok 1921 roztacza ponury obraz finansowego stanu Rzeczypospolitej. Polityka skarbowa rządu została poddana surowej krytyce przedstawiceli grup politycznych, zarówno z prawej, jak z lewej strony Sejmu, a minister skarbu, przydzielony do muru, musiał wreszcie przyznać bezradnie, że przedłożony Sejmowi w lipcu budżet jest już dziś (w początku września) „nie-realny”.

Wobec katastrofalnego spadku marki polskiej — przewidywany 70-milijardowy deficyt wzrośnie przynajmniej w dwójnasób. Dość powiedzieć, że same podwyżki dla funkcjonarjuszów państwowych, będące nieuniknionym następstwem wolnego handlu, t. j. niczem niehamowanej orgji wyzysku i paskarstwa, określane są w wysokości 28 miliardów marek! Ponieważ sam minister skarbu mówi otwarcie o „zaniechaniu zaufania w kraju i zagranicą do wartości marki polskiej”, przeto jedynym sposobem załatwienia olbrzymich dziur budżetowych pozostanie nadal praca maszyny drukarskiej, bijącej ostatnio po pół milijarda marek dziennie. Gdybyśmy uczynili ryzykowne przypuszczenie, że rząd, który spycha państwo w przepaść upadku gospodarczego, oślanie się nadal, — możemy sobie wyobrazić do jakich granic spadnie wartość marki naszej, za którą już obecnie płacą w Berlinie mniej niż 3 fenigi.

Zasklepią w ciasnym kole interesów stanowych, faworyzująca rozpaskowane chłopstwo polityka kierującego dziś Polską rządu przynosi swoje owoce, których gorczyznaną będzie przedewszystkiem grupy ludności, nie posiadające łask witosowego rządu, t. j. wszystkie kategorie ludzi, żyjących z ucze-

wej, ciężkiej pracy, nie zaś zuprzywilejowanego łupiestwa bliźnich lub z pełnych żłobów rządowych. Powszeczeńnie przecież wiadomo, że dyktująca dziś swoje prawa na rynku gospodarczym, ogarnięta nieposkromioną żądzą chciwości wieś — jest ową gigantyczną pompą, wysysającą z kas skarbowych pośrednio lub bezpośrednio dziesiątki miliardów, które znikają następnie bez śladu w różnych skrytkach i schówkach „ubogich” kmiotków. Wzajemnie zaś miljardey zwraca chłop państwu — grosze. Podatki wiejskie są w stosunku do wartości waluty naszej nieproporcjonalnie śmiesznie niskie, a sprzedaż kwarty masła albo paru kur spycha w zupełności kłopot podatkowy z głowy przeciętnego rolnika. Jak dobrze żyje się kmiotkom pod wysoką opieką rządzącego arcyplasta z Wierchosławic, dowodzi choćby taki, wcale nie nadzwyczajny fakt, że np. w pewnej wsi w Lubelskiem podczas pożaru jednemu tylko z gospodarzy spaliło się 40 milionów (czterdzieści milj.) marek... Nawet daleki chyba od wszelkiego radykalizmu chadek Dymowski podkreślił w komisji skarbowej, że Państwo uwzględni przedewszystkiem interesy rolnictwa...

Następnie zaś — dodać możemy od siebie — interesy wogóle klas posiadających, i to posiadających — wskutek uprawianego przez nie wyzysku — bardzo wiele. Po jakich torach kroczy nasza polityka skarbowa widać z tego, że dochody z podatków państwowych stanowią zaledwie 10 proc. wydatków, i nie może być inaczej w państwie, w którym np. spora fabryczka, zajmująca się prasowaniem pończoch po 120 marek od pary, w ilości kilku tysięcy par dziennie, płaci aż — 200 marek za roczny patent, albo też paskujący sklepikarz, mający kilkadziesiąt tysięcy dziennego obrotu,

płaci za taki patent marek 2.000. Nie zapomina się u nas o ściąganiu z całą ścisłością podatku dochodowego z tych, którzy ledwie wegetować mogą, ale oszczędza się w sposób niepojęty milionowe, jawne i ukryte, zyski i dochody paskarzy miejskich i wiejskich.

Ten krótkowzroczny, nawskroś przesiąknięty egoizmem klasowym, nieudolny system rządowy wiedzie nas do katastrofy. Drożyzna, spadek waluty, strajki, są to punkty, przez które przechodzi zaczarowane koło naszego rozstroju ekonomicznego. W kole tem kręcimy się, jak błędni, już od lat trzech, licząc chyba na jakiś cud, który nam wyjście ku pomyślniejszej przyszłości otworzy.

Obrazy komisji skarbowo-budżetowej są interesującym, choć niestety bardzo złowróżbnym wstępem do szerszej i bardziej szczegółowej dyskusji na plenum sejmowym. Widmo ostatecznej klęski gospodarczej zaziera nam wyraźnie w oczy. Jeśli Sejm, którego człon-

kowie w ciągu ferji mieli możność oglądać w swych okęgach na własne oczy „dobroczyne” skutki wolnego handlu, nie zastanowi się, odrzucając wszelkie względy uboczne, nad naprawą finansów Rzeczypospolitej, grożą Polsce nieobliczalne wprost wstrząśnienia. Te grupy sejmowe, których horyzonty polityczne sięgają poza granice naszej — wcale dziś nie sielankowej — wsi, będą zmuszone pomyśleć o środkach ratunku nawet bardzo bezwzględnych, byleby tylko skutecznych. Kwestje sekwestru żywności dla miast, pożyczki przymusowej, konfiskaty zysków paskarskich i t. p. musiałyby stanąć przedewszystkiem na porządku dziennym. Sytuacja wymaga zastosowania środków wręcz heroicznych. I nie mogą jej uratować cyniczne pomysły obszarników, obiecujących zakupić pożyczkę państwową za cenę... zawieszenia reformy rolnej nad majątkami tych dobroczyńców skarbu własnego państwa.

B. D.

## Organizacja Niemców w Polsce.

II.

W związku z tworzeniem silnego frontu narodowego niemieckiego pozostaje pewne zaostrenie stosunku Niemców do społeczeństwa polskiego i do najżywniejszych zagadnień państwowego życia Polski. Świadczy o tem nastrój Niemców, zwłaszcza tych, którzy podlegają bezpośredniemu wpływowi separatystów, — ujawniający się w sposób wybitny w prasie niemieckiej w Łodzi.

„Lodzer Freie Presse” organ naczelny hakaty niemieckiej w Polsce, nie zadawała się już ostatnio podejrzaną czytelnością krytyką naszych stosunków wewnętrznych, nie zadawała się już krytycznym odnośnieniem się do społeczeństwa polskiego i władz, gdy chodzi o kulturalne zdobycze Niemców, lecz wkracza w dziedzinę polityki zagranicznej, zajmując stanowisko, bynajmniej nie liczące z jakkolwiek lojalnością. W nr. 229 „L. Fr. Pr.” np. znajduje się artykuł przedrukowany z ultrahakatyjskiej prasy gdańskiej, w któ-

rym podaje się najostrzejszą krytykę przyznanie kolei gdańskich Polsce. „L. Fr. Pr.” podaje ten artykuł pod dwuszpaltowym tytułem bez żadnych komentarzy. W innym miejscu w tym samym numerze „L. Fr. Pr.” w kronice „Z kraju” zaznacza, że mieszkańcy Głyni pragnęli rychłej powrotu do Rzeszy. Wogóle jeśli chodzi o stosunki pomorskie „L. Fr. Pr.” zawsze zajmuje wybitnie nieprzychylną dla państwowości polskiej stanowisko na rzecz Niemiec. W nr. 230 „L. Fr. Pr.” znajduje się artykuł, malujący w niesłychanie czarnych barwach zachowanie się okupacyjnych wojsk francuskich w obszarach nadreńskich.

W nr. 231 „L. Fr. Pr.” autor, dr. Behrens, zastanawiając się nad spadkiem marki polskiej i obecną sytuacją ekonomiczną Państwa, nie omieszkując wypisywać przy tej okazji — groźnych memento co do przyszłości Polski, upodabając ją do „muzyki” rosyjskiego, „którego dziś gniecie bolszewizm”.

## Listy z nad Bałtyku.

II.

### Wieczór polski w Oliwie.

Oliwa, w sierpniu 1921 r.

Pomimo, że jesteśmy już w drodze od kilku dni i chętnieby każdy z nas wyjechał, przygotowaliśmy się do wysłuchania koncertu bardzo przydatko.

W przejściu do sali, w której miał się odbyć koncert, spotkaliśmy poważne postacie naszych pomorskich rodaków, których poznajemy po kokardkach biało-niebieskich, przypiętych na piersiach. Witają nas przyjaznym uśmiechem. Dziwi nas jednak, że porozumiewają się ze sobą w języku niemieckim, choć dość dobrze umieją mówić po polsku, bo ten i ów zagadnie nas na temat spraw związanych z Polską i jej stanem gospodarczym.

Wśród publiczności odrazu zauważyć się daje charakterystyczny podział w pierwszych dwóch rzędach rozsiadła się miejscowa „szlachta”, a więc kupcy, właściciele nieruchomości, wszyscy dostatanio ubrani, prawie wszyscy o okazałej tuszy, końcówce zaś cztery zajęte są przez rodziny robotnicze. Między jedną sferą a drugą z dziesięć rządów puńczy krzesel. Luźną i częściowo wypełnia nasza wycieczka. Publiczności więc niewiele. Tłumaczy nam po cichu jeden z polskich oliwian, że niektórzy boją się przyjąć na wieczór polski, gdyż jest bardzo motliwie, że wpadną tu Niemcy „bojownicy” i zrobią awanturę: pobiją obecnych, rozpędzą...

Koncert rozpoczęło odegraniem „Boże coś Polsko” i kilku innych pieśni narodowych, lecz grano dość niechętnie i tak, że gniewałem się na muzyków, próbujących jakby w ten sposób nasze pieśni polskie. Onieważ jednakże zniknął pokój, gdyśmy przyglądać się zaczął na-

szym oliwianom. Słuchali oni pieśni w dziwnej powadze i skupieniu, a gdy w pewnej chwili w grono „Marsz marsz Dąbrowski”, oczy ich zapłonęły...

Czułem, że przeżywali graną pieśń. Niektórzy podejrzliwie spoglądali na drzwi wejściowe, jakby obawiali się kogoś, kto by im zakłócił dzisiejszą uroczystość. Potem przemawiał ks. M. Po kilku słowach powitania, skierowanych pod naszym adresem, zaznaczył, że ludność, której jest przedstawicielem, nie żywi do nas żadnej niechęci, owszem, pragnie ona jak najszybszego zlania się braci z trzech dawniejszych zaborów. Mówiąc o stosunkach, panujących wśród ludności polskiej w Oliwie, zaznaczył, że młodzież polska ulega szybkiemu wynaradawianiu. Matki polskie ratują, co mogą i przedewszystkiem wskutek ich należeń zorganizowano Kolo Młodzieży, przeważnie działwy szkolnej, która w swej organizacji uzupełnia to, czego jej szkoła nie daje, a więc uczy się mówić po polsku, poznaje dzieje ojczyste, dba o wychowanie fizyczne, uprawiając sporty i ćwiczenia gimnastyczne. Trudności pracy ta napotyka ogromne: brak kierowników, funduszy, obawa przed represjami policji niemieckiej — to trzy najwężniejsze. Pozatem istnieje ich cały szereg. „Dzisiaj — kończy mówca — będziemy mieli możność zobaczenia, co ta młodzież zrobiła”.

Młodzież tę poznaliśmy za chwile. Mianowicie grała ona obrazek w trzech aktach p. t. „Tadeusz Czacki”.

Ciekaw byłem bardzo mowy tych dzieci, lecz gdy ją usłyszałem, zastępiłem w nich, zamieniwszy się cały w słuch. Te polskie słowa, wydobywane z ust dziewcząt polskiej, która język swój, słyszy bardzo rzadko, bo nawet często w domu podlegają się wszyscy niemieckim, te słowa polskie wydobywane z ogromnym trudem, zniekształcone, działały na mnie, jak krople roztopionego żelaza, bolały iście.

Na scenie rozgrywała się cicha tragedia dziecka polskiego, które wysydlono

się nieznaności języka ojczystego. Ta twarzą zniekształcona mowa są to ślady „tolerancyjnych” rządów niemieckich gdańszczan, którzy przecież głoszą, że każde dziecko uczyć się może w języku ojczystym, w rzeczywistości sprawadza się to do tego, że w wyższych klasach jeden z niemieckich nauczycieli zaczyna łamaną polszczyzną mówić coś o polskim języku, wywołującym żargonem niesmak do języka, którego ma nauczać. Te z takim trudem wypowiadane przez polskie dzieci słowa polskie były krzywym protestem przeciwko gwałtowi, jaki zadawany bywał duższemu dziatwy polskiej przez niemieckich „kulturalistów”.

Zapał, z jakim dzieci wymawiały słowa: Ojczyzna, Polska, udzielał się wszystkim obecny na sali. I my powoli, zamiast płakać nad stanem języka polskiego, radowaliśmy się, cieszyliśmy się tym ogniem, jaki bił z oczu dziatwy grającej. Nie razła nas męła rachiwość dziatwy i ustąpił gry scenicznej, wywołane koniecznością zwrócenia uwagi na pokonywanie trudności językowych, nie, myśmy żyli tym dachem, jaki bił z oczu dziatwy i publiczności.

W pewnej chwili niemłody już organizator i kierownik Kola Młodzieży poleca dziatwie odśpiewać „Rotę”. Prześpiewano tylko pierwszą zwrotkę, gdyż dalej „nie wolno”. Tłumaczy w sobie dalsze słowa „Roty” i uświadomiamy sobie z bólem, że nie wszędzie wolno ją śpiewać, nawet tu, na brzegu polskiego morza.

Chłopcy popisują się dalej, patrząc na swego siwiejącego kierownika, który, jak się okazało, wszystkie wolne chwile poświęca ratowaniu polskości w Oliwie. Pracuje przytem z młodzieńcym zapalem. Praca jego w tych niesłychanie trudnych warunkach jest rzeczywiście wielką. Ze warunki są trudne, mieliśmy możność się przekonać natychmiast, gdyż nagle ktoś zaczął walić pięścią do drzwi sali, a potem rozległy się jakieś krzyki i wołania w niemieckim języku. To mie-

scowi Niemcy przyszli rozbić koncert, lecz nie udało im się to, czy też ktoś ich zdołał wyparadować, dość, że po jakimś godzinie krzyki ucichły.

Tymczasem koncert się skończył i rozpoczęliśmy pogawędkę z miejscowymi dziećmi i ich rodzicami.

Oto mała charakterystyczna rozmowa: Zapytuję małą jasnowłosą dziewczynkę:

— Jak się nazywasz?

— Janina Ratke?

— Jesteś Polką, prawda?

— Tak; mój ojciec nazywał się Ratkowski, ale Niemcy nie chcieli mu dać roboty, bo tata po polsku się nazywał. Jak tata zamiem nazwisko na Ratke, to zaraz robotę dostał. Ale później to tata znów po polsku będzie się nazywał.

Później...  
Najazutrz rano o godzinie piątej znaleźliśmy się w kościele oliwskim.

Ksiądz Jan, uczestnik naszej wycieczki, odprawił Mszę św.

Zgodnie z zawartą wczoraj umową, organista wchodzi na obór i za chwile zagrzmiął organy. Rozlały się potężne dźwięki po kościele, wygoniły hen ciszę i martwość, osiadły na promykach przebijającego się przez szyby słonka i napełniły nas dziwną mocą i jasnością. Potężne basy dęły w szpizowa tony ze swych grubych gardzieli; tysiączne flety i fl-ciki do cicho zawodziły, to rozbrzmiewały hymnem radosnym.

Grały największe w Polsce, a może i na świecie organy.

Grały dla nas, którzy tu przybyliśmy z za siedmiu rzek, grały dla Tej, o którą się w tej chwili modliliśmy: grały dla Polski.

Opuszczaliśmy kościół głęboko wzruszeni.

Za chwilę mknęliśmy w pociągu do Sopot, do morza... (ks)



Ciekawy jest artykuł w nr. 230 „L. Fr. Pr.” pt. „Niemczyzna zagraniczna”. Autor, dr. Reiners, oblicza ilość Niemców, żyjących dzisiaj poza granicami Ojczyzny, na 15 milionów. Naczelną zasadą w życiu narodowym tych 15 milionów winna być przede wszystkim jedność i kontakt moralny z Ojczyzną. „Jesteśmy obywatelami obcych państw i zasady liberalne XX-go wieku pozwalają nam na ten kontakt. Jako obywatele obcych państw musimy wypełniać włożone na nas obowiązki, ale jednocześnie kształcić nasze narodowe właściwości. Charakterystycznym wielce był też artykuł, p. t. „Syrrena francuska” omówiony już obszerniej w nr. 235-ym „Pracy”.

To są tylko najbardziej w oczy rzucające się kwiatki na bujnej niwie występów niemieckiej prasy bakalistycznej w Łodzi. Lecz i do niedawna jeszcze „ugodowa” prasa niemiecka w Polsce, jak nap. „Neue Lodzer Zeitung”, ostatnio, prawdopodobnie pod naciskiem mądrych wodę przewodników wszechniemieckich, zmienia swe stanowisko, i o ile jeszcze do niedawna traktowała sprawy polsko-niemieckie z pewnym obiektywizmem — o tyle ostatnio zaniechała także szereg artykułów o ostrzejszym zabarwieniu. Poza łódzką prasę — także i niemiecka prasa wielkopolska zaostrzyła swój ton („Posener Neueste Nachrichten”, „Posener Tageblatt”, „Rundschau” w Bydgoszczy).

O sztucznie wywołanych antypolskich nastrojach wśród Niemców świadczą dobitnie ostatnie wieści w Łodzi, na których uzyskali jednogłówny nieomal polski jedynie separatystyczny niemiecki i to do tego stopnia, że „ugodowcy” dotychczasowi, dla uratowania choćby w części swego autorytetu zmuszeni byli pójść na dalekie ustępstwa na rzecz separatystów.

W prasie rol się ostatnio od licznych listów, w których rozmaci „Bogu ducha wiary” Niemcy skarżą się na szykany ze strony polskiej, na szykany, jakie się stosują specjalnie, rzekomo względem języka niemieckiego itp. Pochopna do wszelkich sensacji tego rodzaju „Lodzer Freie Presse” umieściła nawet kiedyś bieżący artykuł z racji jakiegoś napadu rabunkowego, dokonanego na osobie Niemca, Abramczyka; napadowi temu przypisano odrzuć wszelkie cechy napadu o charakterze nienawiści rasowej itp. niedorzeczności.

Wobec tych jawnych zwrotów w opinii niemieckiej baraż interesu — zapowiada się zjazd niemiecki w Łodzi w dniach 10 i 11 września r. b. „L. Fr. Pr.” codziennie zamieszcza komunikaty, świadczące o tym, że przygotowania do zjazdu są w pełnym biegu. Zjazd ten, na który spodziewany jest przyjazd około 600 delegatów, ma dać patetyczne wsparcie zorganizowanemu w Łodzi przed 6-ma tygodniami „Związkowi Niemców w Polsce” („Band der Deutschen Polen”). Do Zw. N. P. zapisuje się ostatnio coraz więcej członków i stowarzyszeń niemieckich, zarówno ze strony, zw. „ugodowych”, jak i separatystycznych. Niezadługo też już być może Niemcy w Łodzi i okolicy utworzą jednolity skonsolidowany zupełnie obóz narodowy. Sytuacja bezwarunkowo wyjaśni się po zjeździe wrześniowym.

Niewątpliwie ze zdwojoną siłą rozpoczyna Niemcy w Polsce walkę o realizację swych żądań narodowych i kulturalnych, o realizację postulatów swych w szkolnictwie, w administracji i w całości kształtowania życia społecznego Polski, walki o jak najdalej idącą autonomię kulturalno-narodową Niemców w Polsce.

J. K. Wajtyński.

### Zniżka cen we Francji.

Od jednego z naszych czytelników na obczyźnie, przebywającego w Croisilles (dep. Pas de Calais) otrzymujemy ciekawą informację o spadku cen we Francji. Tabela porównawcza przedstawia się, jak następuje:

	Kwiecień	Sierpień
Chleb klg.	Fr. 1.30	1.15
Słonina	10.50	7.50
Mięso kous.	8.25	5.25
Kiełbasa	9.50	8.50
Węgiel 100 klg.	26-28	18.20

Spadły również ceny wyrobów tkackich. Na dawnym poziomie utrzymują się dotąd ceny mięsa świeżego i masła.

Aczkolwiek ceny te „przetłomaczono” na naszą markę wydałyby się bardzo wysokie, z pamiętny jednak jest tam fakt bardzo poważnego ich spadku.

My się niestety nie możemy dotąd czemś podobnym pochwalić. No — ale rząd francuski zwraca baczniejszą uwagę na interesy konsumentów, niż nasz rodzony „chtopski” rząd p. Witosa. (b)

### Źródła drożyzny.

Komunikują nam fakt wprost nieprawdopodobnej chęci wyzysku sfer handlujących.

Jeden z przyjaciół naszego pisma udał się do sklepu naczyń kuchennych przy ul. Piotrkowskiej róg Nawrot, celem kupna pewnego drobiazgu. Za przedmiot ten zażądano 250 mk. Ponieważ cena ta wydała się kupującemu wygórowaną, postanowił zapytać o potrzebny mu drobiazg w sklepie Adamskiego (Piotrkowska 84).

Ku prawdziwemu zdziwieniu naszego Informatora, p. Adamski zażądał za identyczny zupełnie obiekt (co sam przyznał) aż — 1400 mk. Na zwróconą mu uwagę, że przecież o parę domów dalej to samo nabyć można za 250 mk, p. A. odparł, że „jak kto sprzedawać nie umie to trudno”, — poczem w sposób dość niedelikatny poprosił kupującego o opuszczenie sklepu.

Oto gdzie leżą główne źródła drożyzny: w bezwstydnym żądzy wyzysku i cynicznym paskarstwie. tych, „którzy sprzedawać umieją”. (b)

### Wymowne cyfry.

6 milionów kalek wojennych.

Na podstawie nowych zestawień cyfrowych prasa niemiecka ogłasza statystykę, dającą nam smutny obraz kalekta wywołanego wojną.

Ogólna liczba kalek wojennych wynosi 6 milionów. Z tego na Francję przypada półtora miliona. Na Niemcy 1,400,000. Na Wielką Brytanię 1,170,000, na Włochy 570,000, na Polskę 320,000.

Stany Zjednoczone posiadają 246,000 kalek wojennych, Czecho-Słowacja 170,000, Austrija 164,000 (znaczną część tych kalek należałoby doliczyć do cyfry przedstawiającej straty Polski). Serbowie, Krowaci i Słowacy liczą również 164,000, Kanada 88,000, Rumunja 84,000 i Belgja 40,000.

### Zupełnie inteligencji zawodowej.

Wiec handlowców w Zagłębiu.

Urzednicy należeli dotąd do najpotulniejszych oponentów kapitalu. Zachłanność władców przemysłu spotykała się w klasie inteligentów pracujących z łagodnym raczej protestem.

Lecz skończyły się już te czasy. Jak wiadomo, Związek Zaw. Prac. Burzowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem wyatawił żądania unormowania plac. Wobec opornego stosunku zaś do żądań tych — Związek zwołał wielki wiec, na którym salowano sprawozdania z akcji.

I oto, po raz pierwszy w Sosnowcu, do zebrania i zrzeszonej zawodowo inteligencji przemawiali, składali oficjalne oświadczenia, przedstawiciele związków robotniczych — ob. B. Jędralski i ob. Kazek. Ob. Jędralski rzucił w przemówieniu szerokie perspektywy możliwości wynikających ze wspólnego zbliżenia się, naszkicował zarysowujące się widoki jednolitego i wspólnego frontu. Ob. Kazek wyjaśnił podstawy kryzysu, wskazywał na ciężkie położenie pracy, na obłudę i złą wolę kapitalu — zakończył również zapewnieniem sympatii i czynnej pomocy związków klasowych. Przemawiali jeszcze ob. Ewert, Grablański i Królikowski.

W zakończeniu przyjęto dość ostrą rezolucję i wyłoniono Komitet strajkowy.

Dzień wiecu był tryumfem polityki kierowników Związku, którzy zyskali mu w walce silnych sojuszników. Kapitaliści sprowokowali zdaje się, nowy strajk.

### Sprawy robotnicze

Z PZZ. „Praca”.

We wtorek, d. 6 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu PZZ. (Główna 31), odbędzie się zebranie delegatów i poborców PZZ. „Praca” w sprawie bardzo ważnej.

### Polskie Związki Zawodowe w Białymstoku.

W lokalu Związku włóknistego „Praca” odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej Polskich Związków zawodowych, działających na terenie Białostocznym. W obradach wzięli udział przedstawiciele: Związku włóknistego „Praca” Związku kolejarzy, Związku garbarzy,

Związku robotników rolnych i leśnych, Związku budowlanego, Związku metalowców.

Omówiono wiele spraw i powzięto odpowiednie rezolucje. Do prezydium Rady powołano kol.: Sawickiego na prezesa, Ostrowskiego i Minkiewiczza na wiceprezesów, Kopczewskiego na skarbnika i Langiewiczza na sekretarza.

Do Komitetu Wykonawczego Rady powołano kol. Sawickiego, Ostrowskiego i Minkiewiczza.

### Ruch współdzielczy.

Zo Stowarzyszenia Spożywców „Wyzwolenie”.

Celem rozważenia wielu najżywniejszych i pilnych spraw z zakresu pracy Stow. Wydział Społeczno-Wycho-

wawczy Rady Nadzorczej zwoleje sobotą dn. 10 września, o godz. 6 wiecz. w sali Polsk. Zw. Zaw. nadzwyczajne walne zgromadzenie pełnomocników i następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego zebrania pełnomocników.
- 2) Zadania obowiązki pełnomocników.
- 3) Sprawy powiększenie środków obrotowych Stow.
- 4) Budżet na rok 1921.
- 5) Wnioski.

Pełnomocnicy proszeni są o liczną i punktualną przybycie. Wejście za okazaniem imiennych zawiadomień, które są do odebrania w sklepach Stowarzyszenia. Jeżeli ktokolwiek z pełnomocników opuści bez wytłomaczenia dwa kolie zebrania pełnomocników — mandat, a miejsce jego obejmuje następca.

### Zadania w przemyśle włókienniczym.

(Stanowisko Polskich Zw. Zaw.).

Sprawa wystawionych w przemyśle włókienniczym żądań 120 proc. w miesiącu lipcu br. nie została całkowicie załatwiona. Uzyskana podwyżka 40 proc., nie zadowoliła klasy robotniczej. Wzrastająca drożyzna z dnia na dzień pogarsza z każdym dniem położenie robotników.

To też przedstawiciele Polskiego Zw. „Praca” przy likwidacji strajku w dn. 30 lipca br. oświadczyli, że nie uważają tego strajku za zlikwidowany i od żądań wystawionych nie odstąpią, jeżeli się godzą na 40 proc. podwyżki, to tylko dlatego, że dalsza walka w takich warunkach jest bardzo ciężką dla klasy robotniczej. Przyczem zastrzegają sobie wolną rękę na przyszłość, żadnych zobowiązań co do spokojnej pracy w fabrykach dać nie mogą.

Mineło zaledwie 4 tygodnie od poprzedniego strajku, a już groźba nowego strajku wisi w powietrzu. Związek socjalistyczny zgłosił żądania o podwyżkę plac 60 proc. bez porozumienia się z innymi związkami zawodowymi, menedżerzy tego związku widocznie uważają za stosowne działanie na własną rękę. Termin na odpowiedź wyznaczony do dnia 5.IX.21 r. Jeżeli do dnia tego nie uzyskają odpowiedzi, to rozpocznie się strajk w przemyśle włókienniczym, który nawet wyznaczono na poniedziałek dnia 6 września br.

Nadmienić należy, że strajk ten jest wyłącznie propagowany przez Związek PPS bez porozumienia się z innymi organizacjami.

Co się tyczy Związku „Praca” ten stoi nadal na stanowisku pierwotnie wystawionych żądań. Jeżeli chodzi o strajk w dniach najbliższych, jaki został zainicjowany przez Związek PPS w sprawie ogół robotniczy sam musi sprawę tę omówić i zdecydować, sprawę strajku obchodzi cały naród robotniczy a nie grupkę ludzi, która bezpośrednio skutków jego odczuwać nie będzie.

PZZ „Praca” zwraca się do ogółu robotników, pracujących w przemyśle włókienniczym by sam w sprawie strajku zabral głos i jasno się w tej sprawie wypowiedział. Nadmieniamy przytem że Związek „Praca” nie przeciwstawia się wywołaniu strajku.

Na żądania zgłoszone Związkiem przemysłowców przez Związek „Praca” otrzymano odpowiedź, że w tej sprawie przemysłowcy zgadzają się na odbycie konferencji w ciągu przyszłego tygodnia, co się tyczy terminu, to w dniu 10 września Związek przemysłowców zawiadomi Związek „Praca” kiedy się odebędzie konferencja w sprawie zgłoszonych żądań.

Wobec tego przedczesne wywołanie strajku PZZ „Praca” uważa za nietaktowne, czy ma być strajk, czy nie musi to zdecydować ogół robotniczy. Odrowąż.

### Szpiegostwo bolszewickie w Warszawie.

(Aresztowanie Kapoty).

W Warszawie aresztowano agitatora bolszewickiego, znanego Abła Kapotę. Przeprowadzona przy nim rewizja dała natychmiastowy rezultat. Szpieg miał przy sobie plan Warszawy, podzielony na odpowiednie rejony, przydzielane pojedynczym szpiegom-agitatorom, których nazwiska były na planie uwidocznione. Ludzie ci, noszący w organizacji bolszewickiej miano „techników”, czyli wykonujących techniczną stronę kolportażu agitacyjnej bibuły, pobierają stałe placo od 20—50 tys. mk. miesięcznie, mają równocześnie zapewnione dodatki dla dzieci od 8 do 5 tysięcy miesięcznie na głowę.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Kapoty, dała rezultaty następujące: znaleziono w bardzo dostatnie umebłowanym mieszkaniu znaczną ilość gotówki, trzy zupełnie legalne paszporty, wystawione na fałszywe nazwiska, jednak z fotografią Kapoty, szczegółową dyslokację wojsk polskich w kraju i wielką ilość bibuły agitacyjnej.

Przez podstęp, polegający na tem, że telefonującej wysłannicze bolszewickiej jeden z funkcjonariuszy policji oświadczył, że Kapota jest chory i prosi ją, by przyszła, wciągnięto w pułapkę jedną z najczynniejszych zwolenniczek komunizmu, także żydówkę, która pełniła stale służbę kurjera między Warszawą a Moskwą. Jest nią Liba K., kobieta młoda i inteligentna. W chwili aresztowania, zaskoczona komunistka, zmyśliła natychmiast nazwisko i adres, twierdząc, że jest „osobą z towarzysstwa”.

W tę samą pułapkę wpadł drugi pomocnik p. Abła Kapoty, który po

wstępnych badaniach także przyznał się do swej szpiegowskiej roli. Nadmienić należy, że Abel Kapota jest zdemobilizowanym sierżantem W. P.

Przytoczyć należy, że śledztwo ustali w jaki sposób Kapota wszedł w posiadanie planu dyslokacji wojsk i kim był oficer, który w pewien czas po aresztowaniu Kapoty chciał wejść do jego mieszkania, lecz zorientowawszy się w sytuacji zdołał zemknąć.

Kapota był znanym w Łodzi gdyż w okresie okupacji niemieckiej pracował na bruku łódzkim w ówczesnej Socjaldemokracji Kr. Pol. i Litwy, w organizacjach robotniczych w kooperatywie „Robotnik” i t.p. Po rozbrojeniu znikł z Łodzi mówiono, że wyjechał do Sowdepia. Kapota był osobistym przyjacielem Lenina, Trockiego i innych przywódców bolszewizmu, z którymi pracował kiedyś na emigracji w Paryżu i Genewie.

Kapota posiada tu w Łodzi swoją rodzinę.

### Wiadomości bieżące.

#### Kalendarzyk.

Dziś Pocieszenie NMP	
Jutro Wzruszająca	
4	Wschód słońca 5 m. 00
	Zachód „ 6 m. 50
	Wschód księżycy 7 m. 40
	Zachód „ 7 m. 50



— W sprawie wolnego handlu węglem. (k) Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło Magistrat, że wobec wprowadzenia z dniem 1 października rb. wolnego handlu węglem, począwszy od tej daty przerwane będą wszelkie dostawy dla miasta na warunkach dotychczasowych. Ludność zmuszona będzie zaopatrywać się w węgiel bezpośrednio u sprzedawców.

Magistrat po otrzymaniu tego zawiadomienia zwrócił się do min. p. i h. z protestem przeciwko powyższemu zarządzeniu wskazując na to, że węgiel będzie skupywany przez przedsiębiorców prywatnych, którzy podczas największych mrozów sprzedawcą będą węgiel po cenach paskarskich, co uniemożliwi uboższej ludności nabywanie opału i przyczyni się do wzmożenia chorób w naszym mieście. Dla poparcia swego protestu Magistrat wskazuje na konsekwencje wprowadzenia wolnego handlu zbożem, która tak fatalnie zaciężyła nad ludnością.

Jednocześnie Magistrat zwrócił się do większych miast z propozycją przesłania analogicznego protestu do min. przemysłu i handlu.

— Usunięcia urzędników z Magistratu. (k) Magistrat usunął z zajmowanych posad kilku urzędników i urzędniczek zatrudnionych w kasie głównej za niesumienne pełnienie obowiązków i nieodpowiednie zachowanie się wobec publiczności.

— Zboża dla ciężko pracujących. — Państwowy Urząd Zbożowy zawiadomił Magistrat m. Łodzi, że w związku z likwidacją Urzędu, Min. Aprecjacji przydzieliło tytułem zaległych deputatów dla ciężko pracujących przeszło 300 (trzysta) wagonów zboża po wyjątkowo taniej cenie, jednakże tylko za uprzednią wpłatą gotówką. Ze względu, że Magistrat nie dysponuje na ten cel tak znaczną sumą, która przekracza sto milionów mk., konieczny jest jaknajszy współudział sfer zainteresowanych w formie przedpłaty.

Dotychczasowe wpłaty są tak minimalne, że w żaden sposób nie przyczynią się do uskutecznienia transakcji.

— Kompanja do Częstochowy. (r) Jak już donosiliśmy, z Łodzi wyjeżdża kompanja do Częstochowy. Wyjazd pątników, w środę rano specjalnym pociągami o godz. 8. Powrót o godz. 8 w czwartek wieczorem, dn. 8 bm. Bilety za okazaniem kwitu z pieczęcią parafjalną św. Krzyża, można nabywać na dworcu Fabrycznym we wtorek od godz. 4 pp. Cena biletu 193 mk.

### Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś powtórzony będzie wspaniały dramat St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” w premierowej obsadzie z p. Zyteckim i Świerczewską w głównych rolach. Reżyseruje dyr. Z. Noskowi.

— Przedstawienia dla zrzeszeń robotniczych. Komisja Teatralna zawiadamia Zarządy Związków i Stow. robotniczych i inteligentnych w Łodzi, iż

przedstawienia dla członków tychże związków odbywać się będą w poniedziałki i soboty.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w sobotę, dn. 10 września, o godz. 8 wiecz., drugie zaś w poniedziałek, d. 12 września b. r.

Bilety do sprzedaży wśród członków otrzymywać mogą w kasie teatru od godz. 10—2 pp. tylko delegaci, upoważnieni przez Zarządy Związków. W upoważnieniach zaznaczona być winna odpowiedzialność za zwrot należności. Sprzedaż biletów rozpoczyna się w dn. 5 września r. b. Niesprzedane bilety na widowiska w dn. 10 września należy zwrócić najpóźniej w dniu 8 września, na widowisko w dn. 12.9 najpóźniej 9 września.

Na następne widowiska bilety sprzedawane będą w czwartki i piątki. Zwroty z poprzednich widowisk w następne czwartki i piątki.

# Księgarnia M. Arct i S-ka

W ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 105.

Została zaopatrzoną obficie na NOWY

## ROK SZKOLNY

we wszystkie podręczniki dla Szkół powszechnych, średnich i zawodowych.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś!

Film i filmy

Dziś!

„BIAŁY PAW“ Szczęść aktów z życia i miłości. W roli głównej Lili Mary.

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 3-ej, w niedzielę o 2-ej. W dni powszednie ceny miejsc niskie. W soboty, niedzielę i święta podwyższone.

Fenomenalne arcydzieło!



„OBŁĘD“

Dramat psychologiczny w 6-iu aktach.



„Obłęd“ należy do tego rodzaju t. zw. dramatów niesamowitych, które odsłaniają przed widzami głębię nigdy jeszcze dotychczas niezbadanej duszy ludzkiej.

Największe w naszym mieście  
**Kino-Popularne**  
Konstantynowska 16.  
Pierwszy raz w Łodzi!

„DZIWIWA PRZYGODA“ (tragedja niewinnie skazanego).

Wspaniały dramat w 5-ciu aktach wytwórni włoskiej „CINES“ w Rzymie.

W roli głównej znana wszechświatowa gwiazda kinematograficzna AURELIA SYDREY.

1. W katogach. 2. Szczęra spowiedź. 3. Fodstęp bankiera. 4. Tajemnice kopalni. 5. Piekielna pogoń. 6. Tryumf sprawiedliwości.

Anons!

Na przyszły tydzień

WIEŻY WIARY

Początek w dni powszednie o godz. 7.

w sobotę i święta o godz. 4.

TEATR LETNI  
**„SCALA“**

Dyr. S. KUPERMAN.

Dziś programu № 9.

Nowy repertuar.

Dwie godziny śmiechu.

**Skutki pijaństwa**

Sketch w 1 odsłonie pod reżyserją E. HERZEA z udział. całkow. zespołu

W części koncertowej biorzo udział cały zespół z doangażowanymi silami. 14 solowych numerów — tańce.

Początek ork. o godz. 8 wiecz., przedstawienia o godz. 9 wiecz.

„Chic Parisien“

PIERWSZOEZĘDNA PRACOWNIA  
HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH  
maszynowych i ręcznych dla konfekcji damskiej

**Sz. SZOR, ŁÓDZ**

ul. GDAŃSKA N. 24 (Długa). 3055-3

Szkoła Handlowa Niedzielną i Wieczorną

przy Stowarzyszeniu

Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan

Gdańska (Długa) 45

zawiadamia, że egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się 5 września, lekko 8 września.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od 7 do 9 wiecz.

Dyrektor Szkoły ROMAN TULIN.

Oferty na dostawę

**owsa, słomy i siana**

prosimy składać do Zarządu Łódzkiej Straży  
Ogniowej Ochotniczej, Łódź, Sienkiewicza 54.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.



Odeon

Dziś i dni następnych!

Odeon

Najnowsza sensacja!

Z tajnych aktów policji londyńskiej

# WHITECHAPEL

Dramat w 6 aktach.

Portowa dzielnica Londynu. Film ten wzbudził na całym świecie niebywałą sensację.

Początek przedstawień o 3-ej.

Początek przedstawień o 3-ej.

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	chor. dzieci	codzieln.	dr. Ziegler
9-10	choroby oczu	"	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdziński
11-12	chor. skórne i weneryczne	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
11 1/2-1	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serca)	"	
12-1	choroby chirurg. i kobiece	"	dr. Olski
1-2	chor. skórne i weneryczne	"	dr. Artyfikiewicz
2-4	choroby oczu	"	dr. Skusielowicz
3-4	choroby chirurg. kobiece	"	dr. Michalski
3-4	chor. wewnętrz. i dziecięce	"	dr. Marks
4-5	choroby nerwowe	pos. środ. i płatki	dr. Jokiel
4-5	choroby kobiece	codzieln.	dr. Mittelschmidt
1 1/2-2 1/2	choroby nerwowe	"	dr. Kraw. Jasiński
1 1/2-2 1/2	choroby nerwowe	"	dr. Starzyński
12 1/2-1 1/2	choroby nosa, gardła i uszu	"	dr. Czaplinski
-910	choroby nosa, gardła i uszu	"	dr. Goldberg
4-5	choroby oczu	"	dr. Kornicki
10-11	chor. dzieci	"	Dr. Nowicki
4-5	chor. wenerycz. i skórne	"	Dr. Stawowczyk
3-4	chor. nosa uszu i gardła	"	Altendorfer

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codzieln. prócz świąt  
Pozosta 200 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.

## Kajety szkolne

I wszelkie materiały piśmienne dla uczącej się młodzieży po cenach przystępnych. Kooperatywom i Instytucjom społecznym specjalny rabat, poleca

**A. U. Luksenberg, Łódź**

Piotrkowska 31.

8056-10

Wobec nieprzybycia przewidzianej w statucie dostatecznej ilości pełnomocników na zwolnione uprzednio Zebrania, Władze VI Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, Przejazd Nr 14, zapraszają w 5 terminie na

## Walne Roczne Zebranie

p. p. pełnomocników, mające się odbyć w lokalu własnym w dn. 14 września 1921 roku o godz. 7 wiecz. z porządkiem następującym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Władz. T wa z działalności za 1920 r.
- 3) Wniosek Zarządu o likwidacji T-wa.

RADA I ZARZĄD.

UWAGA: Ze względu na ważność punktu 3 porządku dziennego upraszamy o nieodroczne i liczne przybycie.

## Potrzebny chłopiec

umiejący dobrze czytać i pisać po polsku, do prac biurowych.

Oferty piśmienne, składane należy do administracji „Pracy” dla „Zjednoczonych”.

## Makę żytnią różnego przemianu wagonowo i na worki ze składu

jakoteż

żyto, pszenicę, jęczmień i kartofle

po cenach rynkowych poleca

Dom Handlowy Jan Straus i S-ka

Piotrkowska 89, telefon 589.

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich firm handlowych i urzędowych, że zakupujący

**Pan Tusiński**

z dniem 15/8 1921 r. w naszym Stow. nie pracuje.

Zarząd Stow. Spoż. w Radogoszczu.

## Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty **H. PRUSS**

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. **LEWKOWICZ**

Konstantynowska 12

od 9-11 od 6-8 wiecz.

Poniedziałek od 5-6 po poł.

## Sweatry

czyste-wołniane w ładnych kolorach szala, ponocochy w wielkim wyborze  
Petrasilgo i Szmolka  
Piotrkowska 31

Lekarz-Dentysta

Marja Lubraniecka

wróciła

przyjmuje od 10-11 i od 3-7

ZIELONA 28 róg Pańskiej.

Lekarz-dentysta

**P. Żytnicka**

powróciła

Konstantynowska 9.

## Szkoła Zawodowa Kroja i szycia

Dyplomowanej Uczennicy Paryskiej Akademii Kroju

Apelenji Szpytowskiej

Łódź, Piotrkowska 154

Nauka kroja, szycia, pasowania i modelowania. Uczennica otrzymuje świadectwo. Kurs wszelkich robot ręcznych. Zapłaty od 10-1. Dla pracujących kursy wieczorowe. Sprzedaż fasonów papierowych.

## Powrócił

**Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne, włosów weneryczne, mocznicowe (niemiec. plc.) od 9-11 5-8 od 4-5 dla Pań.

ZAWADZKA Nr 1.

## TAM!!

tylko u mnie, bo w mieszkaniu prywatnym

Nadeszły towary:

Koworkoty

Gąbarkiny

Bostony

Szewioty

Korty

Sukna

Barochany

Flanely

Sibiry

Piłona

Madepolany no bieliznę:

pościel, wysep i chustki.

Najtańsze żrudło:

**OZIELNA Nr 34**

Hurt. Detal.

## Dr. DUTKIEWICZ

powrócił

choroby skórne i weneryczne

ul. Piotrkowska 50.

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się z kaucją

1000 mk.

do admin. „Praca”.

## Buchalteryjne kursy

Lubińskiego. Zapisy na pierwsze półroczie: Buchalterja, korespondencja, arytmetyka, pisanie na maszynie. Wydawnictwa kursów, podręczniki buchalterji, korespondencji do nabycia w księgarniach i kancelarji, Piotrkowska 79. 9462-8

Kalijska Józefa zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3148-3

Pietrzak Szczępan zgubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 3158-8

Pospiech Stefana zgubił paszport rosyjski, wydany w Radogoszczu. 3149-8

Stolarze meblowi

potrzebni, Orle 23, Stolarska.

Służąca i młodsza panienka, potrzebne do cukierni, Kornbrota, Cegielińska Nr 33. 3124-2

Zdzisław Mieczysław zgubił paszport rodzinny niemiecki, wydany w Łodzi. 8153-3

Zaginiona sukna, rasy wliczej trzeci tydzień temu, proszę o przeważenie za nagrodą Kilińskiego Nr 84, P. Dąbek. 8147-2

## Intendentura Okręgu Generalnego Łódź

### rozpisuje konkurs na sprzedaż:

- 10 wagonów fasoli brązowej na ryzyko i niebezpieczeństwo dostawy, następnie
- 2,000 beczek z łoju, śledzi, smalcu,
- 142 faski z marmelady,
- 40,000 sztuk worków jutowych zdatnych do reperacji,
- 2 wagony puszek blaszanych nowych z pokrywkami,
- 3,000 kg. szmat jutowych,
- 1,000 butelek z wina,
- 700 skrzyń drewnianych i blaszanych,
- 18,000 kg. odpadków zbożowych,
- stare żelazo i puszeki z konserw (szmele).

Oferty należyce otemplowane wnosić do Intendentury O. Gen. Łódź, ul. Cegielińska Nr 18, na ręce Kierownika Wydziału Żywnościowego do dnia 8-go września 1921 r.—godz. 10, o której to godzinie nastąpi ewentualnie przetarg ustny.

Do każdej oferty musi być dołączony kwit złożonego w Dziale Kontroli Gospodarczej ul. Gdańska Nr 49 wadium w ilości 5% od wartości kupna.

Kwity wadium ofert nieuwzględnionych będą wydawane z powrotem tego samego dnia.

Powyzsze przedmioty można oglądać w Wojskowym Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Dworzec Łódź—Kaliska i Ogrodowa Nr 35.

Oferty względnie przetarg odbywają się na każdy artykuł osobno w całej ilości lub częściowo.

Intendentura zastrzega sobie prawo niesprzedania, jeżeli by ceny oferowane okazały się za niskie.

## Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA” w Łodzi.

W niedzielę dnia 11 września r. b. o godz. 10 rano, w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego Nr 117, odbędzie się

## Półroczne Ogólne Zebranie Członków T-wa

celem zaznajomienia członków z działalnością Zarządu za pierwsze półroczcie 1921 roku.

O gremialne przybycie p. p. Członków prosi

ZARZĄD.